

CENY A PODAŻ TRZODY CHLEWNEJ W LATACH 1952—1959 W WOJ. POZNAŃSKIM

Praca doktorska mgr Jerzego Szczepańskiego

Promotor: prof. dr Zb. Zakrzewski. Referenci:
doc. dr S. Kruszczyński, doc. dr K. Sokołowski.
Obrona pracy odbyła się dnia 30. IX. 1961 r.
w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu.

Streszczenie

Dla polityki cen trzody chlewnej istotne znaczenie ma badanie różnorodnych funkcji cen trzody w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu. Ze względu na stosunkowo niski stopień obciążenia dostawami obowiązkowymi, ceny trzody chlewnej pełnią przede wszystkim funkcję produkcyjną. W pracy ograniczono się do badania stopnia realizacji tej funkcji w warunkach istnienia wielu cen zbytu, oraz stosowania innych środków regulowania produkcji i podaży trzody. W związku z tym nakreślono następujące cele badawcze:

- 1) Określenie rodzaju ceny zbytu, wywierającej decydujący wpływ na produkcję trzody.
- 2) Zbadanie roli poszczególnych cen w kształtowaniu podaży trzody chlewnej przy określonej produkcji.
- 3) Analiza wpływu cen na sezonowość podaży.
- 4) Zbadanie roli ceny w kształtowaniu kierunków produkcji i podaży.
- 5) Ustalenie miejsca ceny w zespole środków ekonomicznych zmierzających do regulowania produkcji i podaży trzody.

Cele powyższe usiłowano zrealizować w oparciu o analizę kształtowania się pogłowia trzody jako reprezentanta produkcji globalnej (ilość sztuk przeznaczonych na rzeź równa się u nas w zasadzie ilości pogłowia trzody w danym roku) oraz podaży trzody mięsno-słoninowej, pochodzącej z gospodarki chłopskiej woj. poznańskiego. Opracowanie obejmuje lata 1952—1959. W okresie tym ukształtował się system wielu cen trzody, a zespół środków regulowania produkcji i podaży był stosunkowo najszerszy i obejmował ceny, pomoc paszową, opałową, kredytową, opiekę weterynaryjną itp.

W pracy oparto się przede wszystkim na materiale empirycznym w postaci danych statystycznych, pochodzących z instytucji i przedsiębiorstw związanych z obrotem trzodą, a częściowo danych z GUS i IER. W niektórych przypadkach zastosowano metodę szacunkową w oparciu o odpowiednie ustalenie teorii i praktyki gospodarczej.

Analizy zmian poszczególnych wielkości oraz powiązań między nimi dokonano przy pomocy indeksów, wskaźników łańcuchowych, współczynników korelacji prostej oraz wskaźników sezonowości.

Przy badaniu związków między cenami a produkcją i podażą posłużono się cenami podstawowymi oraz cenami „pełnymi”, to jest uwzględniającymi ekwiwalent różnicy cen premii paszowej i opałowej, stosowanej w niektórych formach skupu. Za ogólny wskaźnik opłacalności przyjęto relacje jej cen do cen zbóż i ziemniaków.

Na podstawie analizy danych statystycznych sformułowano szereg tez i wniosków. Pierwsza ich grupa dotyczy czynników sprzyjających względnie ograniczających wpływ ceny na produkcję i podaż trzody chlewnej w woj. poznańskim na przestrzeni badanego okresu.

Do najważniejszych czynników ograniczających wpływ ceny należało napięcie bilansu pasz treściwych i ziemniaków, występujące zarówno w gospodarce chłopskiej jako całości, jak i w grupach producentów odgrywających istotną rolę w globalnej i towarowej produkcji trzody.

Na przykład, deficyt pasz treściwych w całej gospodarce chłopskiej szacowano w roku 1954 na około 55%, w roku 1955 na 36%, a w roku 1959 na około 23%. Szczególnie dotkliwy był zwłaszcza deficyt białka strawnego, szacowany na około 40—50%. Z obliczeń autora wynika, że połowa globalnej i towarowej produkcji trzody pochodziła od producentów bezrolnych i gospodarstw o obszarze do 5 ha, których udział w globalnej i towarowej produkcji zbóż wynosił około 20%. Nieco ponad 1/3 produkcji i podaży trzody dostarczały gospodarstwa, uczestniczące w podobnym stopniu w globalnej i towarowej produkcji zbóż (grupa obszarowa 5—14 ha). Około 15% produkcji i podaży trzody pochodziło z gospodarstw indywidualnych i zespołowej hodowli spółdzielni produkcyjnych, których udział w produkcji zbóż był znacznie wyższy. Nieco mniejsze dysproporcje występowały między obsadą trzody, a produkcją ziemniaków.

Dysproporcja między własną produkcją pasz treściwych a produkcją i podażą trzody występująca w podstawowej grupie producentów trzody stwarzała możliwości poważnego ograniczenia wpływu cen.

W tych warunkach istotne znaczenie miały pociągnięcia, zmierzające do wyrównania omawianej dysproporcji jak np. państwowe dostawy pasz treściwych związane z kontrakcją trzody, a w pewnej mierze obowiązkowe dostawy zbóż. Te ostatnie pozwalały na przesunięcie nadwyżek pasz treściwych z gospodarstw, których udział w produkcji zbożowej był znacznie wyższy od ich udziału w produkcji trzody, na rzecz podstawowej grupy hodowców, nie posiadającej dostatecznego zaplecza paszowego. Jednakże obowiązkowe dostawy zbóż naruszały często niezbędne zasoby paszowe gospodarstw. Odnosiło się to zwłaszcza do gospodarstw o obszarze 5—14 ha, gdzie przy stosunkowo wysokim obciążeniu obowiązkowymi dostawami zwierząt rzeźnych producenci nie mogli często uczestniczyć w kontrakcji, w stopniu zapewniającym uzyskanie poważniejszej pomocy paszowej.

W latach 1958—1959 w związku ze zniesieniem pomocy paszowej w systemie kontrakcji rolę regulatora zasobów pasz treściwych spełniała w pewnym stopniu wolnorynkowa sprzedaż pasz przez handel wiejski. Zaletą jej polegała na ściślejszym powiązaniu z rzeczywistymi potrzebami paszowymi. Natomiast istotną wadą tego systemu jest wyeliminowanie gwarancji nabycia pasz i zwiększenie elementu niepewności w kształtowaniu bilansu paszowego poważnej części producentów trzody.

Ogólne napięcie bilansu paszowego występujące w badanym okresie zwiększało konkurencyjność w podziale części zasobów paszowych między produkcją różnych zwierząt gospodarskich.

Dzięki korzystnej dla trzody relacji jej ceny (a nie szczególnie wysokiemu jej poziomowi) do ceny bydła, trzoda wychodziła zwycięsko z tej konkurencji ale wpływało to znowu ujemnie na wzrost pogłowia bydła, a w konsekwencji na rozwój produkcji roślinnej i zwiększenie własnych zasobów paszowych.

Sytuacja w tej dziedzinie uległa istotnym zmianom przy końcu badanego okresu (lata 1958—1959).

Obok napięcia bilansu paszowego do czynników ograniczających wpływ ceny na podaż trzody należało m. in. niedostateczne zaopatrzenie terenów rolniczych w mięso i tłuszcz zwierzęce.

Do najważniejszych czynników sprzyjających elastyczności podaży trzody należy zaliczyć państwowe dostawy pasz treściwych, utrzymywanie się pogłowia macierzystego trzody na poziomie umożliwiającym reprodukcję rozszerzoną (dzięki polityce interwencyjnej w skupie prosiąt oraz ich kontrakcji), pomoc opałową, kredytową i weterynaryjną. W podobnym kierunku działały również: jednolite zasady klasyfikacji zwierząt rzeźnych, powiązanie cen skupu z wartością rzeźną żywca wieprzowego, usunięcie nieuzasadnionych różnic terytorialnych w zakresie cen skupu, rozbudowa punktów spędu i zbliżenie ich do producenta, stosunkowo dobre warunki komunikacyjne, wysoki stopień powiązania producentów z rynkiem itp.

Poważną część czynników wpływających na elastyczność podaży była przedmiotem mniej lub bardziej aktywnej działalności ze strony państwa, które dzięki temu

kształtowało w dużym stopniu warunki, w jakich ceny trzody, ich relacje do cen pasz podstawowych względnie cen innych artykułów — wywierały określony wpływ na produkcję i podaż.

Najważniejsze wnioski wynikające ze szczegółowej analizy cen oraz produkcji i podaży trzody dla woj. poznańskiego, a częściowo w skali ogólnokrajowej przedstawiałyby się następująco:

1) Na przestrzeni badanego okresu ceny kontraktacyjne (pełne) kształtowały się w ściśłym związku z cenami wolnorynkowymi trzody. Związek ten polegał na zgodności ogólnego kierunku rozwoju, zbliżonym poziomie i dynamice zmian obu rodzajów cen.

Stopień przyrostu cen kontraktacyjnych w danym roku zbliżony był zwykle do tempa wzrostu cen wolnorynkowych w roku ubiegłym.

Jeśli chodzi o absolutny poziom cen, to w skali ogólnokrajowej poziom cen kontraktacyjnych w poszczególnych latach przewyższał na ogół poziom cen wolnorynkowych. Zapewniało to państwu bardziej aktywną rolę w kształtowaniu podaży, ułatwiając jej skoncentrowanie w ramach uspołecznionego skupu trzody.

Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja w woj. poznańskim. Tutaj ceny wolnorynkowe w danym roku były zwykle wyższe od cen kontraktacyjnych (wskutek wyższego, aniżeli w skali ogólnokrajowej poziomu cen wolnorynkowych), przy czym absolutny poziom cen kontraktacyjnych pokrywał się na ogół z cenami wolnorynkowymi roku ubiegłego.

Sytuacja tego rodzaju sprzyjała ograniczeniu podaży w skupie uspołecznionym na rzecz obrotów wolnorynkowych.

Okoliczność łagodzącą stanowiła tutaj złożoność ceny kontraktacyjnej (pełnej), która oprócz podstawowej części pieniężnej obejmowała również różnicę cen pomocy paszowej i opałowej.

Zniesienie premii paszowych w 1958 r. czyni jeszcze bardziej aktualną kwestię zapewnienia odpowiednich proporcji między ceną kontraktacyjną nie tylko w skali ogólnokrajowej, ale i w przekroju terytorialnym.

Wymagałoby to większej elastyczności cen kontraktacyjnych nie tylko w czasie, ale i w przestrzeni. Jednakże wzrost tej elastyczności ma określone granice, związane nie tyle z regionalnymi różnicami w zakresie kosztów produkcji, ale różnicami w układzie podaży i popytu. W związku z tym należy się raczej liczyć z koniecznością zachowania względnej stabilności cen kontraktacyjnych w przekroju terytorialnym.

W tych warunkach szczególnego znaczenia nabierają ceny skupu ponad obowiązkowego niekontraktowanego. Przy odpowiedniej proporcji w stosunku do cen wolnorynkowych i elastyczności, ceny te mogą odegrać istotną rolę w przesunięciu niekontraktowanej, ponadobowiązkowej części podaży trzody na rzecz skupu uspołecznionego kosztem obrotów wolnorynkowych. Z obserwacji rozdziału trzeciego wynika, że wskutek nadmiernej rozpiętości w stosunku do cen kontraktacyjnych i wolnorynkowych ceny skupu ponadobowiązkowego niekontraktowanego nie spełniały powyższej roli.

2) Wpływ cen trzody na jej produkcję i podaż przejawiał się zwykle w ten sposób, że zmiany cen kontraktacyjnych, poprzedzane na ogół zmianami cen wolnorynkowych w danym roku określały zmiany poglobwia macierzystego, ogólnego oraz skupu w latach następnym, a także w pewnej mierze rozmiary skupu w roku, w którym nastąpiła zmiana cen.

Powyzszy sposób regulowania produkcji i podaży przez ceny ulegał w niektórych latach poważnym modyfikacjom, wskutek działania innych czynników np. zmian wysokości zbiorów zbóż czy ziemniaków.

3) W latach 1952—1955 wzrost produkcji i podaży odbywał się przy stosunkowo niekorzystnym dla trzody „absolutnym” poziomie relacji cen trzoda-zboże, ale korzystnych relacjach w stosunku do żywca wołowego czy mleka.

W latach 1956—1957 przy korzystniejszym dla trzody „absolutnym” poziomie opłacalności nastąpił znaczny wzrost absolutnych rozmiarów podaży, która ukształtowała się w r. 1958, na stosunkowo najwyższym poziomie.

Jednakże obniżenie się opłacalności trzody w stosunku do innych artykułów (bydła, mleka, zbóż, ziemniaków), pogorszenie się bilansu paszowego (nieurodzaj ziemniaków), zniesienie premii paszowych w systemie kontraktacji itp.) spowodowało przejściowe załamanie się podaży trzody w 1959 r.

Na przestrzeni badanego okresu nie mieliśmy jednakże do czynienia z objawami tzw. cyklu świńskiego.

4) Na podstawie analizy wpływu cen i innych czynników na sezonowość podaży dokonanej w rozdziale czwartym, doszliśmy do wniosku, że główną przyczyną wzrostu wskaźników sezonowości podaży kontraktowanej w miesiącach letnich (czerwcu, lipcu i sierpniu) był nie tyle wzrost opłacalności produkcji trzody ile fizyczne rozmiary pomocy hodowlanej w postaci pasz treściwych. Wskazano także na ujemne następstwa przesunięcia części podaży trzody na miesiące letnie.

Następstwa te ujawniły się zwłaszcza w latach 1956—1958, w których absolutne rozmiary dostaw były znacznie wyższe, aniżeli dotychczas.

5) Węzłowa rola cen ujawniła się na odcinku ich wpływu na kierunki produkcji i podaży. Dzięki preferencjom cen skupu utrzymywała się stosunkowo duża podaż cięższych świń typu słoninowego i mięsno-słoninowego na niekorzyść lżejszego żywca typu mięsnego.

Jednakże pomimo skuteczności wpływu preferencji cen na produkcję i podaż sam kierunek tych preferencji należy w zasadzie ocenić ujemnie, zarówno bowiem z punktu widzenia potrzeb spożycia jak i produkcyjności pogłowia trzody oraz oszczędnego wykorzystania zasobów paszowych bardziej racjonalne było popieranie produkcji trzody typu mięsnego i częściowo mięsno-słoninowego aniżeli typu słoninowego. W ostatnich latach badanego okresu nastąpił wprawdzie zwrot w omawianym kierunku, ale nie był on dostatecznie wyraźny i konsekwentny. Regulowanie kierunków produkcji trzody stanowiło więc najślabsze ogniwo polityki cen trzody chlewnej na przestrzeni badanego okresu.

Ogólnie biorąc, w zespole czynników, wpływających na rozmiary oraz kierunki produkcji i podaży trzody cena zajmowała jedną z kluczowych pozycji. Stopień wpływu cen trzody wiązał się ściśle z aktywnym kształtowaniem szeregu elementów składających się na ogólne warunki działania cen.

W polityce cen trzody na przestrzeni badanego okresu usiłowano często dostosowywać się do sytuacji istniejącej w produkcji i na rynku żywca, nie zawsze wykorzystując możliwości kształtowania w określonym kierunku produkcji i podaży. Bardziej konsekwentna realizacja tego postulatu wymagałaby przejścia od sporadycznych zmian do systematycznego planowania cen trzody i innych artykułów rolnych, podobnie jak to ma już w coraz większym stopniu miejsce w dziedzinie produkcji rolnej czy zaopatrzeniu jej w środki produkcji.

Jerzy Szczepański